



Tom 26/2017, ss. 9–24  
ISSN 1644-888X  
e-ISSN 2449-7975  
DOI: 10.19251/ne/2017.26(1)  
[www.ne.pwsplock.pl](http://www.ne.pwsplock.pl)

---

**Włodzimierz Kędziorek**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku

# **EKONOMICZNE EFEKTY MIĘDZYNARODOWEJ WYMIANY TURYSTYCZNEJ NA ROZWÓJ GOSPODARCZY W SKALI GLOBALNEJ I REGIONALNEJ**

**THE ECONOMIC EFFECTS OF INTERNATIONAL AND GLOBAL  
TOURISM ON THE DEVELOPMENT ECONOMIES ON THE STATE  
AND REGIONAL LEVEL**

## **Streszczenie**

Według teorii zależności od ścieżki, monokultury turystyczne wydają się stanowić jasny przykład reprodukcji i inercji istniejącego kierunku rozwoju, szczególnie że rozmiary inwestycji turystycznych istotnie podnoszą bariery wyjścia z tej branży. Niemniej odpowiednia świadomość i zaangażowanie władz przy wykorzystaniu eksportu usług turystycznych do pobudzenia i rozwoju innych dziedzin gospodarki o trwałym charakterze

## **Summary**

According to the modernist theory relationships between the Centre and the periphery (the tides of resources, capital, and people) give the possibility to compensate the differences in levels of development. Tourism, developed in areas unsuitable for other areas of the economy, may result in the transfer of resources from rich areas populated by tourists. In the postwar period there was a belief that the foreign exchange revenue from inbound tourism

umożliwiłyby ograniczenie zależności od fluktuacji popytu turystycznego, które jawią się jako jedne z najpoważniejszych zagrożeń tych gospodarek. Pozwoliłoby również na świadome tworzenie nowych struktur i form działalności, a także zmierzanie w kierunku gospodarki wielogłęziowej, w której w równym stopniu jak turystyka rozwijać się będą rolnictwo, leśnictwo, rzemiosło i rękodzieło, drobny przemysł wraz z całą sferą usług pozaturystycznych.

**Słowa kluczowe:** turystyka międzynarodowa, sektor turystyczny, pozytywne i negatywne aspekty inwestycji, cenowa elastyczność popytu i podaży, monokultura turystyczna

(invisible exports), the surplus in the balance of payments, the effect on employment and infrastructure development significantly outweigh the potential costs, foreign investment (hotels, tourist resorts) and carry the positive effects due to the modernization of the reception areas and redistribution of income. Most Member States also considered tourism as an important balancing factor in the balance of payments.

Modernist theory was not verified in practice, on the basis of its critique a new theory of depending developed later in the world system theory. Proponents of these theories point out that the development of the Centre leads to economic and political dependence of the peripherals by siphoning off their resources in Exchange for smaller, selective resource flows in the direction of the periphery.

The adverse balance of flows for the outermost regions leads to the effect of enlargement in the economic distance. Dichotomous division of the world into highly and poorly developed countries provides a relatively stable system with attention paid to invariable nature of their relationship. Relationships relate to lack of balance in the trade (always more favorable for the Center), the social behavior of the inhabitants of the peripherals which imitate the behavior of the inhabitants of the highly developed countries and distinctly different systems of social relations (stable in highly developed countries, and on the outskirts of the conflict).

The above considerations confirm international economic exchanges in terms of the actual impact of tourism on the economy and on the society of reception states what introduce process of so called tourist colonization.

The growing scale of international touristic exchange has a relationship with international development of business and intensification of foreign investment, which entail a wide range of economic, social and ecological changes in the host regions.

From the perspective of the tourist region, the emergence of international tourist companies is associated with both the benefits and potential costs. The primary advantage of foreign investment is the inflow of capital. This applies particularly to developing countries, where financial markets are relatively under-developed. The ability to transfer profits abroad is a key theme will play cross-investment.

Developing countries have in principle a weak bargaining position in negotiations with international companies. It has its cause in the fact that the markets for tour-operators, airlines (to a lesser extent hotel services) are oligopolistic markets.

For the sake of the benefits of having their source in income distribution and transfer of capital development of international tourism is promoted by international organizations (including the UN and OECD).

The influx of tourist investment to areas that were previously poorly or not used at all for tourists and the associated change in the economic profile, as well as increasing tourist traffic are defined as tourist colonization.

In the literature of the subject dominates the view that this process in underdeveloped economic areas is mainly stimulated from the outside. So called -"Colonists" from rich Nord (Center) are providing supply and allows to develop tourist demand. One might be conscience of the fact that even tourist monoculture arises threats for the local economy on the other hand is the only way of the development of the poor regions.

**Keywords:** economic evaluation of the international tourism exchange, positive and negative aspects of foreign investment within touristic sector, tourism and capital access, the size of the costs and benefits are conditional on the price elasticity of supply and demand, the benefits and costs of the foreign investment in tourism, the poor periphery of the global economy and the phenomenon of tourist colonization – so called tourist monoculture.

## 1. Ekonomiczny sens międzynarodowej i globalnej wymiany turystycznej

Po drugiej wojnie światowej rozpoczął się dynamiczny rozwój turystyki zarówno krajowej jak i międzynarodowej. Znaczna liczba państw postawiła na rozwój turystyki międzynarodowej, jako źródła rozwoju gospodarczego. Pierwsze opinie na temat wpływu turystyki na państwa recepcyjne pojawiły się w latach 60tych XX wieku, wraz z rozpoczęciem dynamicznego rozwoju masowej turystyki wypoczynkowej, skoncentrowanej na wybrzeżach Morza Śródziemnego, a w późniejszym okresie także na obszarach niektórych krajów słabo rozwiniętych.

Współcześnie, na obecnym etapie rozwoju gospodarki światowej, w tym przemysłu turystycznego poczynając od początku lat 90-tych XX wieku, mamy do czynienia z epoką globalizacji, która charakteryzuje się nie tylko zmianami ilościowymi, ale i jakościowymi, w zakresie powiązań ekonomicznych między podmiotami gospodarczymi, działającymi w przestrzeni rynków, na różnym ich poziomie i skali wielkości.

W omawianym okresie, do rozwoju turystyki motywowały organizacje międzynarodowe (w tym ONZ i OECD), podkreślając dodatnie efekty

ekonomiczne, które miały miejsce w skali powiązań całej gospodarki. Szanse rozwoju oceniano przez pryzmat teorii modernistycznej, w myśl której, w początkowej fazie rozwoju, mamy do czynienia z dwoma typami przestrzeni:

1. centrum będącym najbardziej rozwiniętym obszarem,
2. biednymi peryferiami.

Według teorii modernistycznej relacje pomiędzy centrum i peryferiami (przepływy zasobów, kapitału oraz ludzi) dają możliwość wyrównywania różnic w poziomie rozwoju. Turystyka, rozwijana na obszarach nieprzydatnych innym dziedzinom gospodarki, może skutkować transferem środków z bogatych obszarów zamieszkiwanych przez turystów. W okresie powojennym panowało przekonanie, że dochody dewizowe płynące z turystyki przyjazdowej (niewidzialny eksport), nadwyżka w bilansie płatniczym, efekt zatrudnienia i rozwój infrastruktury istotnie przewyższają potencjalne koszty [De Kadt, 1979], inwestycje zagraniczne (hotele, ośrodki turystyczne) zaś wiążą się z pozytywnymi efektami dzięki modernizacji obszarów recepcyjnych i redystrybucji dochodów. Większość państw postrzegała również turystykę, jako ważny czynnik równoważenia bilansu płatniczego.

Odmianą politykę prowadziły w okresie powojennym Stany Zjednoczone poszukujące w zrujnowanej Europie rynku zbytu dla swojej produkcji. Import wiązał się z koniecznością posiadania odpowiednich zasobów dewiz, których musieli dostarczyć sami Amerykanie. Najlepszym rozwiązaniem okazała się promocja turystyki wyjazdowej z USA do Europy. Europa eksportowała usługi turystyczne, pozyskując w zamian środki na import towarów amerykańskich<sup>1</sup>.

Podniesiona ze zniszczeń wojennych gospodarka niemiecka wdrożyła amerykański model. Szybko rozwijający się przemysł nie znajdował zbytu w Europie, a zamorskie rynki nie dysponowały odpowiednimi środkami by opłacić import z Niemiec. Rząd niemiecki zdecydował się na politykę promocji podróży zagranicznych, dzięki czemu marka niemiecka docierała w ślad za turystami do Afryki i Ameryki Południowej, by następnie wrócić do Niemiec w formie płatności za towary i technologię. Ujemne saldo bilansu

---

<sup>1</sup> Blisko 20 lat później (lata 70. XX wieku) sytuacja uległa tak znaczącej zmianie, że rząd USA został zmuszony do promowania turystyki wewnątrz krajowej celem zatrzymania odpływu dewiz.

turystycznego może zatem być korzystne, ale mechanizm ten wystąpi jedynie wówczas, gdy dane państwo posiada możliwość zwiększenia eksportu.

Promowana w latach 50. i 60. XX wieku przez niektóre organizacje międzynarodowe koncepcja dążenia do maksymalizacji wpływów z przyjazdowej turystyki zagranicznej została zakwestionowana już w latach 70. z uwagi na dysfunkcje społeczno-kulturowe, ekologiczne, a szczególnie ekonomiczne. Za punkt zwrotny przyjmuje się okres kryzysu energetycznego (1973-1974). Nałożył się on na zmiany mające miejsce w UIOOT, która przekształcając się w Światową Organizację Turystyki, zmieniła nie tylko status prawny, ale także skład i strukturę (w większości obejmowała państwa recepcyjne - rozwijające się), co skutkowało zmianą doktryny, mianowicie poszukiwanie bezpośrednich korzyści ekonomicznych ustąpiło miejsca kwestii społecznej odpowiedzialności turystyki.

Teoria modernistyczna nie sprawdziła się w praktyce, na gruncie jej krytyki zrodziła się teoria zależności, rozwinięta później w teorię systemu światowego [Wallerstein, 1979]. Zwolennicy powyższych teorii podkreślają, że rozwój centrum prowadzi do uzależnienia gospodarczego i politycznego peryferii poprzez ściąganie ich zasobów w zamian za mniejsze, selektywne przepływy zasobów centrum w kierunku peryferii. Niekorzystny bilans przepływów dla peryferii skutkuje powiększaniem się dystansu ekonomicznego. Dychotomiczny podział świata na kraje wysoko i słabo rozwinięte stanowi stosunkowo stabilny układ z uwagi na niezmienny charakter ich relacji. Relacje te odnoszą się do braku równowagi w handlu (zawsze korzystniejszego dla centrum), zachowań społecznych mieszkańców peryferii naśladujących zachowania mieszkańców krajów wysoko rozwiniętych oraz wyraźnie różnych układów stosunków społecznych (stabilnych w krajach wysoko rozwiniętych, a konfliktowych na peryferiach) [Thomas, 1994].

Powyższe rozważania potwierdza międzynarodowa wymiana gospodarcza w zakresie faktycznego wpływu turystyki zagranicznej na gospodarkę i społeczeństwo państw recepcyjnych oraz proces tzw. kolonizacji turystycznej. Narastająca skala międzynarodowej wymiany turystycznej ma związek z rozwojem przedsiębiorstw międzynarodowych oraz intensyfikacją inwestycji zagranicznych, które pociągają za sobą rozmaite zmiany gospodarcze, społeczne i ekologiczne w regionach przyjmujących.

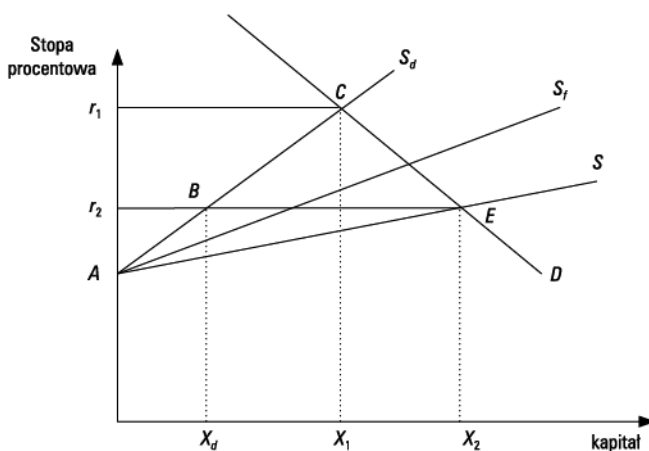
Z perspektywy regionu turystycznego pojawienie się międzynarodowych przedsiębiorstw turystycznych wiąże się zarówno z korzyściami, jak i potencjalnymi kosztami. Ich zestawienie zawiera poniższa tabela:

**Tabela 1. Korzyści i koszty zagranicznych inwestycji w turystykę**

Korzyści	Koszty
1. Nowy kapitał	1. Zmniejszenie się lokalnych inwestycji
2. Efekty promocyjne	2. Większy poziom wycieków importowych
3. Wzrost standardów jakości usług turystycznych	3. Repatriacja zysków za granicę
4. Wzrost wielkości ruchu turystycznego	4. Efekt zatrudnienia
5. Transfer technologii	5. Utrata narodowej kontroli nad aktywami przedsiębiorstw turystycznych
	6. Niewłaściwy wzrost wielkości i jakości ruchu turystycznego

Źródło: Dwyer, Forsyth, Dwyer [2010, s. 517-527].

Podstawową zaletę inwestycji zagranicznych stanowi napływ kapitału. Odnosi się to szczególnie do krajów rozwijających się, w których rynki finansowe są stosunkowo słabo rozwinięte. Poniższa ilustracja obrazuje wpływ inwestycji zagranicznej na wzrost dostępności kapitału w danym państwie, który implikuje wzrost wielkości inwestycji.



**Rysunek 1. Turystyka i dostęp kapitału**

Źródło: Dwyer, Forsyth, Dwyer [2010, s. s. 518].

Bez inwestycji zagranicznych lokalną podaż kapitału określa  $S_d$ , a popyt na kapitał -  $D$ . Równowaga utrzymuje się w punkcie  $C$ , w którym koszt kapitału wynosi  $r_1$  a wielkość inwestycji  $X_1$ . Podaż kapitału z zagranicy została oznaczona jako  $S_f$ . Wraz z pojawieniem się inwestycji zagranicznych

całą podaż kapitału wyznacza suma  $S_d$  i  $S_f = S$ . Nowy punkt równowagi kształtuje się w punkcie E przy niższej stopie procentowej i większej dostępności kapitału.

Obecność nowych zagranicznych przedsiębiorstw turystycznych skutkuje pojawieniem się strat po stronie lokalnych dostawców kapitału. Nadwyżka producentów ulegnie zmniejszeniu z trójkąta  $ACr_1$  do  $ABr_2$ . Lokalni inwestorzy zmniejszą swe inwestycje z  $X_1$  do  $X_2$ . Zyskają klienci, gdyż wymagany zwrot z kapitału przez jego dostawców także się zmniejszy. Lokalni dostawcy kapitału poniosą straty z uwagi na niższe ceny kapitału i niższe oczekiwane zwroty z inwestycji, podczas gdy zyskają rezydenci uprawiający turystykę krajową.

Rozmiary kosztów i korzyści uwarunkowane są elastycznością cenową popytu i podaży. W krajach cechujących się rozwiniętą turystyką krajową (np. USA czy Francja) straty lokalnych przedsiębiorców mogą być z powodzeniem zrekompensovane przez dodatkowe korzyści z niższych cen przez turystów krajowych. W krajach rozwijających się inwestycje zagraniczne mogą oznaczać stratę netto, szczególnie gdy istotna część przedsiębiorstw turystycznych to przedsiębiorcy zagraniczni. Straty te winny być skonfrontowane z korzyściami z dodatkowego ruchu turystycznego i zwiększonych wydatków turystycznych [Dwyer, Forsyth, Dwyer, 2010, s. 518].

Zagraniczne inwestycje mogą stwarzać także dodatkowe efekty promocyjne. Mają one swe źródło w zwiększonych możliwościach przedsiębiorstw - dostawców kapitału, organizacji działań promocyjnych w krajach, z których pochodzi kapitał. Wzrost efektywności działań promocyjnych może być także efektem know-how inwestora bądź dodatkowych kanałów promocji będących konsekwencją efektów sieciowych. Inwestycje zagraniczne mogą mieć zasadnicze znaczenie dla rozwoju marek turystycznych wielu krajów rozwijających się, które nie mają do dyspozycji ani wiedzy ani zasobów niezbędnych do zaistnienia na międzynarodowym rynku turystycznym [Kachniewska, Nawrocka i Pawlicz, 2012, s. 212].

Pojawienie się międzynarodowych przedsiębiorstw turystycznych, w szczególności w krajach rozwijających funkcję turystyczną, może zaowocować poprawą standardów jakości. MSP nie mają możliwości pozyskania informacji o oczekiwaniach turystów z krajów rozwiniętych w obszarze standardów jakości i kompozycji produktu turystycznego. Turyści są tego świadomi, stąd celem redukcji ryzyka wybierają hotele i touroperatorów o znanych

markach. Wobec tego zagraniczne inwestycje turystyczne skutkują zwiększeniem skali ruchu turystycznego oraz związanymi z nimi następstwami (efekty mnożnikowe, wzrost zatrudnienia itd.).

Jeden z najczęściej niedocenianych pozytywnych implikacji zagranicznych inwestycji w turystyce to transfer technologii, który w wypadku turystyki odnosi się przede wszystkim do umiejętności miękkich. Transfer technologii odbywa się za pomocą eksportu wykwalifikowanej siły roboczej i programów szkoleniowych oraz może odznaczać się długofalowym pozytywnym oddziaływaniem na lokalną gospodarkę dzięki kształtowaniu kultury pracy i standardów zarządzania [Kachniewska, Nawrocka i Pawlicz, 2012, s. 213].

Negatywne aspekty inwestycji zagranicznych poza wspomnianymi już problemami z wypieraniem lokalnych inicjatyw obejmują import siły roboczej (szczególnie wysoko kwalifikowanej kadry menedżerskiej) i wzrost tzw. wycieków importowych. Najbardziej importochłonną kwestię stanowi przygotowanie urządzeń turystycznych oraz wyposażenia. Wysokość tego importu uwarunkowana jest strukturą gospodarczą kraju importującego i stanem jego przemysłu. Do oceny korzyści netto z turystyki zagranicznej konieczne jest oszacowanie udziału importu w koszcie inwestycji turystycznych i porównaniu ich z innymi dziedzinami przemysłu. Ostateczny charakter efektów ekonomicznych (pozytywny lub negatywny) zależy od udziału lokalnego (krajowego) kapitału w tworzeniu i świadczeniu produktu turystycznego. Jeżeli inwestycje finansowane są kapitałem obcym, to zyski wyprowadzane są w znacznej części do kraju pochodzenia kapitału (wynagrodzenia zagranicznych czynników produkcji). Sytuacja taka ma dość często miejsce - międzynarodowe korporacje turystyczne poszukują nowych, egzotycznych i niedrogich miejsc do lokowania swych inwestycji. Biorąc pod uwagę cenę kraje te są atrakcyjne tak dla inwestorów, jak i dla turystów. Dokonane w nich inwestycje uruchamiają pozytywne efekty gospodarcze, niemniej efekty mnożnikowe często przenoszą się do kraju pochodzenia inwestora, np. w sytuacji braku odpowiednich dostawców przyczyną „wyciekania” może być import surowców i materiałów potrzebnych do rozwoju infrastruktury turystycznej. Korzyści z rozwoju turystyki odnoszą wówczas kraje, z których pochodzi kapitał inwestycyjny, wykwalifikowana kadra pracowników, a także urządzenia instalowane w nowo powstałych ośrodkach. Duża część linii lotniczych, hoteli i organizatorów turystycznych stanowi własność kapitału obcego, co powoduje, że jedynie niewielka część dochodów



pozostaje w państwach recepcji. Dysproporcje w ilości dochodów pozostających w państwach recepcyjnych mogą kształtować się w przedziale od 90% w krajach wysokorozwiniętych do zaledwie 10% w krajach rozwijających się. Bywa, że jedynie 22-25% ceny płaconej przez turystów pozostaje w odwiedzonym kraju [Britton, 1982, s. 331-358].

Ocena, czy pojawienie się zagranicznych inwestycji powoduje wzrost importu, wymaga określenia, czy inwestycja zagraniczna:

- zastępuje podobną inwestycję krajową,
- zastępuje inną inwestycję krajową,
- zwiększa poziom inwestycji w kraju [Britton, 1982, s. 331-358].

Poziom wycieków importowych uwarunkowany jest bardziej poziomem rozwoju gospodarczego krajów przyjmujących turystów niż kraju pochodzenia inwestora. Niektóre badania [Barrowclough, 2007, s. 615-638] dostarczają informacji, że międzynarodowe korporacje coraz częściej kładą nacisk na lokalne pochodzenie półproduktów wykorzystywanych w produkcji usług hotelarskich. Wyjątkiem pozostają enklawy turystyczne, które w minimalnym stopniu przyczyniają się do pozytywnych efektów gospodarczych turystyki z uwagi na wysoką stopę wycieków importowych. Negatywna ocena takich ośrodków odnosi się również do niekorzystnych efektów społecznych - enklawy turystyczne są całkowicie niepowiązane z regionem, przebywający w nich turyści są w sumie pozbawieni jakiegokolwiek kontaktu z miejscową społecznością i kulturą, a nawet walutą. „Enklawizacja turystyki” potęguje i obnaża dysproporcje ekonomiczne między ludnością miejscową a turystami, stąd coraz częściej spotyka się z krytyką ekonomistów i sprzeciwem społeczności lokalnych [Horner, Swarbrooke, 2003].

Możliwość transferu zysków za granicę jest kluczowym motywem zagranicznych inwestycji. Niemniej transfer zysków za granicę nie stanowi wycieku importowego. Warto również pamiętać, że przedsiębiorstwa krajowe także mogą transferować zyski do innych państw, w których kapitał może być wykorzystany bardziej efektywnie.

Państwa rozwijające się odznaczają się w zasadzie słabą pozycją przetargową w negocjacjach z międzynarodowymi przedsiębiorstwami turystycznymi. Ma to swą przyczynę w tym, że rynki touroperatorów, linii lotniczych (w mniejszym stopniu usług hotelarskich) stanowią rynki oligopolistyczne. Tylko niewielka liczba przedsiębiorstw turystycznych posiada odpowiednie warunki, by zainwestować środki w rozwój turystyki w odległych regionach

świata i zapewnić określoną wielkość ruchu turystycznego. Kraje rozwijające się z kolei opierają rozwój turystyki najczęściej na walorach naturalnych, co sprawia, że ich produkty turystyczne są niemalże doskonałymi substytutami z perspektywy turystów z krajów rozwiniętych. Z uwagi na to touroperatorzy i linie lotnicze celem obniżenia kosztów stawiają bardzo wysokie żądania w kwestii opodatkowania i innych przywilejów aby obniżyć ceny. J. Mundt uważa, że celem wzmocnienia swej pozycji przetargowej niektóre kraje rozwijające się dopłacają do narodowych przewoźników, aby po ewentualnym zerwaniu umowy z dużymi liniami lotniczymi turyści nadal mogli dotrzeć do ich kraju [Kachniewska, Nawrocka i Pawlicz, 2012, s. 215].

Przez wzgląd na korzyści mające swe źródło w dystrybucji dochodów i transferze kapitału rozwój turystyki międzynarodowej promowany jest przez organizacje międzynarodowe (w tym ONZ i OECD).

## **2. Biedne peryferia globalnej gospodarki i zjawisko monokulturowej kolonizacji turystycznej**

Pojęcie „monokultura turystyczna” dotyczy gospodarek państw bądź terytoriów odznaczających się silnym uzależnieniem od eksportu produktu turystycznego, a także tempa i stabilności rozwoju turystyki. Ich wspólną cechą stanowi wysoki (osiągający poziom nawet ponad 40% ) udział eksportu turystycznego w PKB [Kachniewska, Nawrocka i Pawlicz, 2012, s. 215].

Z uwagi na to, że państwa zaliczane do tej grupy w ciągu ostatnich 40 lat cechowały bardzo różne wartości omawianego wskaźnika: od 15 do 78%, stosowane są dodatkowe wskaźniki, takie jak wskaźnik wpływów z eksportu produktu turystycznego w eksporcie towarowym, jak i wpływy z eksportu produktu turystycznego per capita. Charakter monokulturowy gospodarki determinuje bowiem wiele czynników.

Negatywnym zjawiskiem, jakie towarzyszy monokulturom turystycznym, jest ich trwałość, w rozumieniu braku zdolności do uruchamiania impulsów pobudzających większe zróżnicowanie gospodarcze. Niemniej istnieją państwa, które zdołały się wyzwolić z zamkniętego kręgu monokultury, dobrym przykładem jest Szwajcaria, której najbardziej dynamiczny okres rozwoju turystyki mógł odzwierciedlać kształt krzywej rozwoju monokultury turystycznej, kraj ten jednak wykorzystał wpływy generowane przez turystykę, rozwijając także inne dziedziny gospodarki.

Wspólnym komponentem monokultur turystycznych jest ponadprzeciętne uzależnienie od walorów turystycznych, które nierzadko stanowią jedyne bogactwo naturalne danego terytorium, co z kolei skutkuje pełnym ukierunkowaniem gospodarki na eksport usług turystycznych. Do przykładów takich monokultur należą: Bahamy, Karaiby, Seszele, Malediwy, Cypr, czy też Malta. Na wspólne cechy omawianego segmentu rynku składają się:

- bardzo mała powierzchnia ich terytorium;
- dogodne położenie geograficzne w odniesieniu do kluczowych rynków wysyłających (Karaiby - Ameryka Północna; Malta i Cypr - Europa);
- brak możliwości rozwoju innych specjalizacji produkcji z uwagi na niewielką powierzchnię, małą liczbę ludności oraz charakter bogactw naturalnych (walory turystyczne stanowią bardzo często jedyne bogactwo naturalne);
- bardzo duże uzależnienie tych gospodarek od importu [Wodejko, 1997, s. 140].

Import surowcowy i/lub technologiczny skutecznie uniemożliwia rozwój innych dziedzin gospodarki w tych państwach. Zdarza się, że czasami barierę rozwoju przemysłu stanowią także względy ekologiczne.

Monokultura turystyczna niesie ze sobą pewne zagrożenia, mianowicie:

- wahania koniunktury determinowane są przez nasilenia i osłabienia strumienia turystów;
- uzależnienie gospodarki od sytuacji ekonomicznej państw kreujących ruch turystyczny;
- uzależnienie gospodarki od importu urządzeń i wyposażenia obiektów turystycznych;
- odpływ części dochodów uzyskanych z eksportu turystycznego będący efektem mniejszego bądź większego udziału kapitału obcego w produkcji usług turystycznych;
- niebezpieczeństwo utraty jedyne źródła dochodów (w sytuacji załamania się eksportu turystycznego) [Wodejko, 1997, s. 141].

Zjawisko monokultury turystycznej wiąże się z krajami wyspiarskimi, które poza rozwojem turystyki nie dysponują alternatywą rozwoju gospodarczego. Powszechnie występuje tam zjawisko podwójnej monokultury - uzależnienie od jednej branży gospodarki łączy się z zależnością od strumienia turystów pochodzących wyłącznie z jednego obszaru gospodarczego (np. dobrobyt Wysp Bahama bądź Hawajów zależy niemal jedynie od

turystów amerykańskich). Wiele z tych gospodarek to kraje pokolonialne, historycznie uzależnione od „centrum” ze wszystkimi tego konsekwencjami [Jędrusik, 2005].

Obok negatywnych ekonomicznych konsekwencji dodatkowe zagrożenie stanowi stopniowa degradacja krajobrazu oraz kurczenie się zasobów naturalnych stanowiących podstawę atrakcyjności turystycznej tych obszarów. Niekorzystnie oceniany jest wpływ turystyki na społeczności lokalne (narastanie ksenofobii, komercjalizacja kultury lokalnej, sztuki i religii, powstawanie konfliktów pomiędzy turystami a ludnością miejscową, prostytucja oraz przestępczość). Lokalna ludność z powodu braku wymaganych kwalifikacji najczęściej ma jedynie dostęp do najgorzej opłacanych miejsc pracy. Personel kierowniczy zatrudniany w branży turystycznej wywodzi się z kraju pochodzenia inwestora, przez co ich wynagrodzenia przyjmują formę „wycieków importowych”.

Duże znaczenie ma kwestia niekorzystnej struktury i istotnego wolumenu importu związana z zaspokajaniem potrzeb turystów i realizacją inwestycji. Źródło tego zjawiska przedstawia M. Jasiński, wskazując, że w okresie poprzedzającym dynamiczny rozwój turystyki gospodarki pozostające w kręgu naszego zainteresowani w większości przypadków charakteryzowały monokultury rolne, w związku z czym dostosowanie rolnictwa do popytu turystycznego wymagało długiego okresu reorganizacji. Nasilenie procesu rozwoju gospodarczego skutkowało wzrostem importu żywności, co miało negatywny wpływ na saldo bilansu płatniczego. Proces dostosowywania gospodarki do wymagań popytu turystów na dobra luksusowe, utrwaliło i pogłębiło zależność od zagranicy [Jasiński, 2008, s. 215]. Eskalacja wydatków na import turystyczny w latach 70. XX wieku zakłóciła właściwie finansowanie rozwoju gospodarczego i spowodowało pogłębienie się zjawiska wycieków importowych [Jasiński, 2008, s. 218.].

Nie bez przyczyny monokultury turystyczne najczęściej przybierają trwały charakter w środowiskach wyspiarskich. Cechujące je izolacja i niewielka powierzchnia ograniczają możliwość różnicowania gospodarczego. Jasiński podkreśla jednak, że proces rozwoju turystyki recepcyjnej w środowiskach wyspiarskich na świecie nie ma jednolitego charakteru. Ma to swą przyczynę w stopniu zaawansowania procesu opanowywania obszarów przez turystów oraz skali inwestycji turystycznych [Jasiński, 2008, s. 213]. Z uwagi na wymienione cechy gospodarki te odznaczają się wyjątkową „podatnością na ciosy”, która szacowana jest za pomocą wskaźnika niestabilności gospodarek

(charakteryzuje się on najwyższą wartością dla omawianej grupy państw spośród wszystkich 114 przebadanych na świecie) [Briguglio, 1995, s. 1615-1632].

Wymienione cechy wzbudziły uzasadnione zainteresowanie problemami tych państw na forum międzynarodowym już w latach 70. XX wieku. W 1994 roku w grupie państw rozwijających się wyróżniono tzw. Small Island Developing States (SIDS). W kwestii ruchu turystycznego największą popularność wśród nich uzyskały wyspy tropikalne, posiadane przez nie warunki naturalne odpowiadały bowiem w największym stopniu trendowi światowego popytu turystycznego, określanemu mianem pędu ku słońcu. Regiony traktowane we wcześniejszym okresie jako peryferie gospodarcze przekształciły się w światowe „peryferie próżnowania” [Turner, 1976, s. 62]. Państwa wyspiarskie o silnym uzależnieniu rozwoju gospodarczego od turystyki przyjazdowej, określane są mianem wyspiarskich monokulturowych gospodarek turystycznych (*Small Island Tourist Economies - SITES*) [McElroy, 2006, s. 6].

Napływ inwestycji turystycznych do obszarów, które były dotąd słabo bądź wcale niewykorzystywane turystycznie i związana z nimi zmiana profilu gospodarki, a także intensyfikacja ruchu turystycznego definiowane są jako kolonizacja turystyczna [Jędrusik, 2003, s. 81-83].

W literaturze przedmiotu dominuje pogląd, że proces ten w słabo rozwiniętych obszarach gospodarczych pobudzany jest w głównej mierze z zewnątrz, a źródłem zapewniającym popyt i pozwalającym na rozwój podaży turystycznej są „kolonizatorzy” z bogatej Północy (innymi słowy z „centrum” zgodnie z teorią światowego systemu). Jasiński zwraca jednak uwagę na to, że analiza kolonizacji turystycznej państw wyspiarskich jest często dokonywana z punktu widzenia radykalnej i marksistowskiej teorii rozwoju gospodarczego [Jasiński, 2008, s. 214], które zakładają, że zacofanie krajów Trzeciego Świata wynika z ich zależności od państw wysokorozwiniętych, które zmuszały państwa rozwijające się do specjalizacji w produkcji tych dóbr, których eksport przynosił relatywnie mniej korzyści. Podejście takie pomija kompensatę w postaci wkładu państw kolonialnych w tworzenie infrastruktury, rozwój transportu, oświaty, czy też nowoczesnej administracji.

Na podstawie teoretycznych rozważań specjalizację turystyczną nierzadko porównuje się z „chorobą holenderską”. Według twierdzenia Rybczyńskiego w małym kraju wzrost zasobów tylko jednego czynnika produkcji, przy niezmiennym poziomie drugiego, skutkuje wzrostem produkcji dobra zużywającego głównie czynnik, którego zasoby się powiększają, i jednocześnie

do zmniejszenia produkcji dobra wymagającego w głównej mierze czynnika produkcji, którego zasoby nie ulegają zmianie. Zbyt intensywny rozwój jednej dziedziny gospodarki pociąga za sobą regres pozostałych. Skrajnie niekorzystnym skutkiem „choroby holenderskiej” jest uzależnienie eksportu od jednego tylko źródła surowców bądź formy działalności (monokultura).

Negatywny wydzźwięk określeń „dysfunkcja” i „uzależnienie” budzi nieprzychylny stosunek przy ocenie efektów ekonomicznych turystyki, co nie jest do końca uzasadnione. Jasiński akcentuje, że przeniesienie specyficznych dla turystyki negatywnych zjawisk ekonomicznych (presja inflacyjna, wycieki, bariera siły roboczej, konieczność ponoszenia kosztów rozbudowy infrastruktury turystycznej i jej obsługi) na gospodarkę wyspiarską jest efektem ograniczonej perspektywy przy kompleksowej ocenie zjawiska kolonizacji turystycznej. W większości przypadków gospodarkę wyspiarską nie odnotowały lub uzyskały niższe wartości w porównaniu z państwami wysoko rozwiniętymi, oczekiwanych turystycznych efektów mnożnikowych, co nie potwierdza dysfunkcji samej turystyki, a raczej dysfunkcję mało zróżnicowanej i mało elastycznej gospodarki [Jasiński, 2008, s. 216].

R. Piasecki podkreśla, że państwa rozwijające się różnią się tak znacząco od świata wysoko uprzemysłowionego, że zastosowanie teorii (ekonomii rozwoju), powstałych przecież w efekcie doświadczeń rozwojowych Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz Japonii, w ich warunkach albo jest niemożliwe, albo przynosi odwrotne skutki do zamierzonych [Piasecki, 2003, s. 19]. Badanie ekonomicznych problemów rozwoju turystyki w państwach rozwijających się wiąże się zatem z koniecznością przyjęcia odmiennej optyki.

Specjalizacji (monokulturze) turystycznej towarzyszą zagrożenia, niemniej stanowi ona czasem jedyną możliwość pobudzenia rozwoju gospodarczego. Dodatkowo, ostatnie 15-20 lat to okres wzrostu świadomości niebezpieczeństw wynikających ze zjawiska monokultury turystycznej w środowiskach wyspiarskich, co świadczy o stopniowym odchodzeniu od dotychczasowego dysfunkcyjnego charakteru gospodarki turystycznej i zwiększaniu roli (także udziału w podziale korzyści) ludności miejscowej.

Według teorii zależności od ścieżki, monokultury turystyczne wydają się stanowić jasny przykład reprodukcji i inercji istniejącego kierunku rozwoju, szczególnie że rozmiary inwestycji turystycznych istotnie podnoszą bariery wyjścia z tej branży. Niemniej odpowiednia świadomość i zaangażowanie

władz przy wykorzystaniu eksportu usług turystycznych do pobudzenia i rozwoju innych dziedzin gospodarki o trwałym charakterze umożliwiłyby ograniczenie zależności od fluktuacji popytu turystycznego, które jawią się jako jedno z najpoważniejszych zagrożeń tych gospodarek. Pozwoliłoby również na świadome tworzenie nowych struktur i form działalności, a także zmierzanie w kierunku gospodarki wielogałęzowej, w której w równym stopniu jak turystyka rozwijać się będą rolnictwo, leśnictwo, rzemiosło i rękodzieło, drobny przemysł wraz z całą sferą usług pozaturystycznych.

## Literatura

Balcerowicz Leszek. 1987. *Międzynarodowe przepływy gospodarcze*. Warszawa: PWN.

Barrowclough David. 2007. *Foreign Investments in Tourism and Small Island Developing States*. *Tourism Economics*, no. 13.

Britton Stephen G. 1982. *The political economy of tourism in the Third World*, *Annals of Tourism Research*, vol. 9.

Briguglio Lino. 1995. *Small Island Developing States and their Economics Vulnerabilities*. *World Development*, vol. 23, no. 9.

Budnikowski Adam. 2006. *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*. Warszawa: PWE.

Czarny Elżbieta. 2002. *Teoria i praktyka handlu wewnątrzgałęzowego*. Warszawa: SGH.

De Kadt Emanuel. 1979. *Tourism: Passport to Development?* New York: Oxford University Press.

Dwyer Larry, Forsyth Petr, Dwyer Wayne. 2001. *Tourism Economics and Policy*. Channel View Publications. Bristol.

Dziedzic Tomasz, Łopaciński Krzysztof, i inni. 2000. *Wpływ światowego kryzysu gospodarczego na stan i perspektywy rozwoju sektora turystyki w Polsce*. Warszawa.

Horner Susan, Swarbrooke John 2000. *International Cases in Tourism Management*. Elsevier Butterworth - Heinemann. Oxford.

Jasiński Michał. 2008. *Zrównoważony rozwój w monokulturowych gospodarstwach turystycznych*. W *Zrównoważony rozwój w turystyce*. Red. Wodejko S. Warszawa: SGH.

- Jasiński Michał. 2008. *Turystyka a małe gospodarki wyspiarskie*. Zeszyty Naukowe Kolegium Gospodarki Światowej SGH, t. 23.
- Jędrusik Maciej. 2003. *Trzy modele kolonizacji turystycznej na przykładzie archipelagów mórz ciepłych*. Przegląd Geograficzny, nr 1(75).
- Kachniewska Magdalena. (2010). *Uwarunkowania konkurencyjności przedsiębiorstwa hotelowego*. Warszawa: Oficyna wydawnicza SGH.
- Kachniewska Magdalena, Nawrocka Elżbieta, Pawlicz Adam. (2012). *Globalizacja i internacjonalizacja działalności turystycznej*. W *Rynek Turystyczny. Ekonomiczne zagadnienia turystyki*, red. Kachniewska M., Nawrocka E., Niezgoda A., Pawlicz A. Warszawa: Wolters Kluwer business.
- Piasecki Ryszard. 2003. *Rozwój gospodarczy a globalizacja*. Warszawa: PWE.
- Rymarczyk Jan. 2006. *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*. Warszawa: PWE.
- UNWTO. 2014. *Tourism Highlights*. 2014 Edition.
- Wallerstein I. (1979). *The capitalist World Economy: Essays*. New York: Cambridge University Press.
- Wodejko Stanisław. 1997. *Ekonomiczne zagadnienia turystyki*. Warszawa: PWSH.